

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 zam. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 zam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, drożej, zagranicą o 50%, drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.



S. P.

WIKTORJA z WOJCIECHOWSKICH DOWNAROWICZOWA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 26-IX 1929 r. przeżywszy 73 lata w maj. Jesionowo pow. Oszmiańskiego.

Wyprawdzenie zwłok z domu żałoby do kościoła paraf. Cudzieńskich odbędzie się 29-IX b. r.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych
Córki, synowie, synowe i zięć

WWPP. LEKARZE!

Niniejszym zawiadamiamy, że ostatnie nowości z dziedziny urządzeń

sal operacyjnych i gabinetów lekarskich

demonstrujemy na Wystawie przy

XIII. Zjeździe Lekarzy i Przyrodników
Polskich

w Wilnie, Ogród Bernardyński, Pawilon Główny.
Z poważaniem
ZAKŁ. WYR. MET.

Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka Sp. Akc.
Warszawa, Grzybowska 25.

Stanowisko klubów lewicowych wobec propozycji pos. Sławka.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W ciągu czwartku toczyły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami grup centrowych i lewicowych. Rozmowy te miały charakter prywatny i dopiero w piątek zostaną przypuszczalnie zakończone jakąś decyzją w sprawie odpowiedzi na pismo pos. Sławka.

Decyzja ta prawdopodobnie będzie odmowna, ale nie będzie dotyczyła sprawy konstytucyjnej, co do której rewizji panują różne poglądy. Wiadomo bowiem, że grupy centrowe stoją na gruncie rewizji Konstytucji, podczas gdy grupy lewicowe rewizji tej nie chcą, będąc zadowolone z istniejącej Konstytucji.

Obroadowali także Koło Żydowskie i Zjedn. Niemieckie. Koło żydowskie oświadczyło, że jeżeli w narodzie wzięli udział przedstawiciele klubów, reprezentujących łącznie poważną większość sejmową, to Koło się od udziału w narodzie nie uchyla.

Zjedn. Niemieckie oświadczyło, że uważa, iż do załatwienia takich spraw, jak zagadnienie konstytucyjne, powołany jest Sejm. Gotowe jest jednak wziąć udział w narodzie, jeżeli na nią będą zaproszone wszystkie kluby parlamentarne.

Narada gospodarcza.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W piątek w przedyum Rady Ministrów odbędzie się wielka narada gospodarcza z przedstawicielami świata realnego. Przypuszczalnie w narodzie wezmie udział około 50 osób, reprezentujących organizacje: gospodarcze, realne i banki realne.

Zmiana na stanowisku wojewody wołyńskiego.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wojewoda wołyński p. Gintowt Dzielawowski przeszedł na analogiczne stanowisko do Tarnopola. Na jego miejsce mianowano p. Józefa Śleszyńskiego.

Inżynierowie polscy przed sądem sowieckim

RYGA, 26 IX. — „Wieczernia Moskwa” donosi, że w Swierdłowski rozpoczął się proces inżynierów (w tym dwóch Polaków) fabryki „Gigant”. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że fabryka została podpalona z inicyjatywy inżynierów Polaków — Krzyżanewskiego i Welendowskiego, którym pomagali pracujący w fabryce kientrewolucjonści.

Śmierć męczénka misjonarzy katolickich

Okrutnie zamordowani przez bandytów chińskich.

HANKOU, 26 IX. (Pat.) Bandyci zamordowali kilku misjonarzy belgijskich. Morderstwo dokonane było w sposób wyjątkowo okrutny. Ciała misjonarzy przebite zostały szabliami i piknami. Dwie z pięciu ofiar morderców zmarły wśród okropnych męczarni po kilkugodzinnej agonii. Pomimo przyrzeczenia ze strony władz chińskich, nie przedsięwzięto żadnych środków w celu zatrzymania winnych.

Zmiana stopy dyskonta.

LONDON, 26 IX. (Pat.) Bank Angielski zmienił stopę dyskontową na 6 1/2%.

WIEDEN, 26 IX. (Pat.) Według doniesienia „Neue Freie Presse” kole finansowe są zdania, że austriacki bank narodowy podniesie podobnie jak niemiecki Reichsbank w dniach najbliższych stopę procentową.

STOKHOLM, 26 IX. (Pat.) Jak donoszą oficjalnie, stopa dyskontowa w Banku Szwedzkim została podwyższona z 4% na 5 1/2%.

LONDYN, 26 IX. (Pat.) W całej City londyńskiej powitane z ulgą wyższe stopy bankowe, jako zarządzenie, kładące kres niepewności, która w ciągu ostatnich

Bójka hitlerowców z komunistami.

STUTTARDT, 26 IX. (Pat.) Wczoraj wieczorem w czasie zabrania zorganizowanego przez hitlerowców, celem zapretowania przeciwko planowi Younga, doszło do gwałtownych starć z komunistami. Szereg osób odniosło rany. Policję opróżniono z

Drugi i ostatni dzień pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dziś, w piątek 27 b. m. w godzinach przedpołudniowych wzięli udział w plenarnym posiedzeniu zjazdu. Po zakończeniu zjazdu Pan Prezydent o godz. 13 opuścił Wilno. Wyjazd nastąpił z pałacu reprezentacyjnego. Pana Prezydenta pożegnała władza cywilna, wojskowa, USB., samarządowa, duchowieństwo, przedstawiciele społeczeństwa, związki i t. d. Ustawiona będzie kompania honorowa z orkiestra. Na granicy województwa wileńskiego pożegna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wojewoda wileński w towarzystwie starosty powiatu Wileńsko-Trockiego, komendanta wojewódzkiego P. P. oraz delegacje i ludność powiatu.

Wieczorem wojewoda p. Raczkiewicz podejmował Pana Prezydenta obiadem, po którym Pan Prezydent Meščicki udał się wraz z otoczeniem na raut, wydany przez prezydenta miasta w sali miejskiej, w związku z XIII zjazdem ogólnopolskim lekarzy i przyrodników w Wilnie. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powitali w westybilu członkowie Rady Miejskiej z prezydentem Folejewskim i wice-prezydentem na czele. W chwili, kiedy Pan Prezydent wchodził do sali, orkiestra zagrała hymn państwowy. Na raut przybyło zgórą dwa tysiące osób, wśród nich przedstawiciele wszystkich stanów i sfer naszego miasta, a zarazem też bardzo wielu uczestników zjazdu lekarzy i przyrodników, którzy w liczbie 1700 przybyli na wzmiankowany zjazd. Raut wśród miłego nastroju przebiegał się do późnej nocy.

Pan Prezydent opuszcza w dniu dzisiejszym 27 b. m. Wilno. Osoby, przegające wzięli udział w pożegnaniu Pana Prezydenta, zebrać przybyli na dziedzińiec pałacowy (ul. Uniwersytecka, pałac Reprezentacyjny) najpóźniej do godz. 12.30. Obowiązują te same przepustki, co przy powitaniu Pana Prezydenta.

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Białogwardziści rozbili czerwonoarmiejców.

LONDYN, 26 IX. — Według doniesień z Mandżurji, silny oddział białogwardyjski, zaopatrzonej w dużą ilość karabinów maszynowych, przekroczył granicę sowiecką w pobliżu miejscowości Czornaja Padź.

Oddział dokonał wypadu w głąb terytorium sowieckiego, przebijając tam w przeciągu 2 dni. Oddział rozbili szereg posterunków armji czerwonej.

Po 2 dniach oddział zawrócił na terytorium chińskie.

PRZESILENIE W AUSTRII.

Schober tworzy nowy gabinet.

WIEDEN, 26 IX. (Pat.) Prezydent policji Schober przyjął propozycję objęcia rządu w Austrii. Stronnictwa większości parlamentarnej pozostawiły mu wolną rękę co do zestawienia listy nowego gabinetu. Następnie Schober konferował z głównymi esobistkami, które miałyby wejść do rządu. Dzienniki wiedeńskie przypuszczają, że rokowania te będą jeszcze dzisiaj ukończone. Można jest też, że dzisiaj przedstawi się nowy gabinet radzie narodowej. W przeciwieństwie do rządu poprzedniego nowy rząd będzie miał charakter urodziny.

Stronnictwa parlamentarne wysłały tylko po jednym przedstawicielu do nowego rządu. Prasa wiedeńska ma tylko pravicową, lecz także i lewicową wita nowego kanclerza życzliwie, podkreślając, że stoł on na stanowisku legalnym i jest wiernym sługą republiki.

ŻYCIE RELIGIJNE W ROSJI.

Nawrócenie się archimandryty Mikołaja. — Zaprzeczenie pogłosce o bliskim porozumieniu Watykanu z sowietami — Bezbożnicy żądają prawa wygłaszania odczytów w cerkwiach. — Konferencja „wojujących ateistów”. — Wciąganie dzieci do walki z Kościołem.

„Osservatore Romano” donosi, że archimandryta Cerkwi prawosławnej, Mikołaj, przeszedł do Kościoła katolickiego i prowadził obecnie akcję konwersyjną wśród Rosjan, mieszkających w Chinach. Archimandryta Mikołaj już przed wojną kierował wschodnie azjatyckimi sprawami Cerkwi schizmatycznej. Wypędzony przez bolszewików, osiadł w chińskiej prowincji Szantung i został nawrócony przez pracujących tam na misjach ojców Franciszkanów. W odpowiedzi na ekskomunikację z ograniczonego synodu Cerkwi rosyjskiej b. archimandryta zamaczył, że obie „podobne do Rzymu” kościoła stolicie Wschodu (Bizancjum i Moskwa) zniknęły, a tylko zachodni Rzym, który zawsze okazywał wierność ustawom soborów ekumenicznych, trwa niewzruszony.

Wiedomości o rzekomym bliskim porozumieniu między sowietami i Stolicą Apostelską zostały w kategorięzny sposób zdemontowane przez „Osservatore Romano”. Na zjeździe „Związku bezbożników” w Moskwie, który znajduje się pod oficjalną opieką rządu, poruszone szereg spraw, dotyczących walki z religią, a m. in. takie: czy cerkiew i kościoły winny być nadal oddawane do dyspozycji organizacji religijnych (świątynie w Rosji sowieckiej są własnością państwa), czy należy udzielać cerkwiom prądu elektrycznego i czy bezbożnicy nie mogliby również wygłaszać odczytów i prowadzić dyskusji w cerkwiach.

Konferencja związku „wojujących ateistów”, która odbyła się niedawno w Moskwie, postanowiła obniżyć dolną granicę wieku swych członków z 16 na 14 lat. Równocześnie założona została działająca grupa związku, do której mają być przyjmowane dzieci w wieku od 8 do 14 lat.

Wybrana przez konferencję centralna rada związku składa się z 95 członków i 32 zastępców. Wśród wybitnych członków rady centralnej znajdują się: Anatol Lunaczarski, b. komisarz oświaty i kandydat na pęta sowieckiego w Londynie, Nadieżda Krupskaja, wdowa po Leninie, i Emiljan Jarosławski, sekretarz komisji kontrolującej komunistycznej partji Rosji. Jarosławski wyraził się w ten sposób: „Głównym zadaniem społeczeństwa komunistycznego jest zmobilizowanie ilu tylko się da milionów przeciwko religii”.

Nieprowadzenie agitacji ateistycznej wśród ludzi starszych skłoniło bolszewików do zajęcia się młodzieżą i dziećmi. W tym celu wynaturzono duszy dziecięcej tkwi niebezpieczeństwo nietykłe dla Rosji ale i dla całego świata. (Kap)

Nie chcą ich nawet prawosławni.

Próżne zabiegi sekularzy marjawickich o połączenie z cerkwią prawosławną.

Werszawski tygodnik cerkiewny „Woskresnoja Człenie” wyraża powoody, dla których synod cerkwi prawosławnej w Polsce odmówił nawiązania kanonicznych stosunków z sektą marjawitów. Demosząc o odmownym stanowisku synodu wymienione pismo pisze: „W lipcu 1928 roku arcybiskup marjawicki Jan — Marja — Michał Kowalski zwrócił się do ks. metropolity Djoniego z prośbą o połączenie „starokatolickiego” kościoła marjawickiego z cerkwią prawosławną na zasadzie unji. Wydarzenie, które nastąpiło po złożeniu jej próby, stworzyło poważne przeszkody dla urzeczywistnienia projektowanej unji. Między innymi biskupi ci przyjęli w skład swego Kościoła i depuścili nawet do odprawiania czynności kapłańskich bezprawniego swojej godności za liczną nadużycia byłego prawosławnego diakona Sarjusza Szwedkę. Wobec tego w kwietniu r. b. po-

wziął synod decyzję o zawiedzeniu biskupów marjawickich, iż sprawa zbliżenia cerkwi prawosławnej z marjawitami może być omówiona pod warunkiem złożenia przez biskupów marjawickich uroczystej deklaracji o uznaniu przez nich wszystkich dogmatów i kanonów cerkwi prawosławnej. W odpowiedzi na tę kategorięzną decyzję synodu, biskupi marjawicy zawiadomili metropolitę, iż mogą przystąpić do kanonicznych stosunków z cerkwią prawosławną, gdyż zwyczajnie ich zgodne są z kanonami prawosławia zawieranie zaś małżeństw przez biskupów marjawickich zgodne jest z praktyką pierwotnych chrześcijan. Odpowiedź ta spowodowała uchwałę synodu, który odrzucił prośbę biskupów marjawickich o nawiązanie stosunków kanonicznych ze względu na sprzecznosc z kanonami cerkwi marjawickimi zwyczajnie udzielania ślubów biskupom i święceń kapłańskich kobietom.

Zakaz budowy kaplicy na własnym gruncie

Lwowskie „Słowo Polskie” podaje ciekawą zarządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych. Znana w pow. Jarosławskim rodzina ziemiańska pp. Walskich z Marawic koło Pruchnika wniosła w swoim czasie do starostwa prośbę o zezwolenie na budowę kaplicy połączonej z grobowcem rodzinnym na terenach własnych gruntów majątku. Starostwo odmówiło prośbie z powodu swej niekompetencji w tym wypadku, podobnie i dla tej samej przyczyny postąpiło następne województwo, udano się wówczas do Ministerstwa i otrzymane również odmowa, umotywowana na tem, że na wypadek wybudowania wspomianej kaplicy, obniżyłaby się wartość okolicznych gruntów (?) oraz że kiedyś w przyszłości gruntu te mogą być ewentualnie potrzebne pod budowę nowej linii kolejowej. Podstawą zaś dla tego rodzaju załatwienia sprawy znalazł odpowiedni referat Ministerstwa w jakimś rozporządzeniu carskim, a więc rosyjskim, zapominając, że na ziemiach b. zaboru austriackiego obowiązują albo ustawy polskie, albo dawne austriackie, nigdy zaś rosyjskie. Poza udaną, czy nieudaną motywacją najciekawszą jest chęć niedopuszczenia do budowy kaplicy.

Bezczelne zachowanie się dygnitarza sowieckiego we Lwowie.

W związku z pobytym komisarza Ukraińcy Skrypnika we Lwowie, ujawniły się nowe szczegóły, w świetle których pobyt dygnitarza sowieckiego, we Lwowie nabrał nadal cech skandalu politycznego.

Jak się okazuje, komisarz Skrypnik przybył do Lwowa z Berlina, wracając przez Polskę do Charkowa. Podczas kilkudniowego pobytu we Lwowie komisarz Skrypnik w towarzystwie konsula sowieckiego we Lwowie Łapczyńskiego zwiedził szereg ukraińskich instytucji kulturalno gospodarczych i odbył konferencję z kilkoma politykami ukraińskimi, należącymi do redakcji miesięcznika „Nowi Sziachi”, wydawanego przy

poparciu konsulatu sowieckiego we Lwowie. Przedmiotem tych konferencji było uzgodnienie metod walki politycznej komunistycznych grup ukraińskich z dyktamentami czynników sowieckich.

W Ukraińskim Towarzystwie Naukowym im. Szewczenki, komisarz Skrypnik wygłosił odczyt, w którym oświadczył, że szerokie masy proletariatu i włościństwa Ukraińcy Zachodniej() wywalczą sobie prawa narodowe tylko przez rewelucję komunistyczną, biorąc za przykład Ukrainę sowiecką. Odczyt komisarza Skrypnika miał charakter wybitnie propagandowy i podburzający ukraińców małopolskich przeciwko Polsce.

Nowy kalendarz w Rosji sowieckiej.

Rząd sowiecki wydał dekret o wprowadzeniu nowego kalendarza na terenie Związku Rad Sowieckich. Wprowadzony został tydzień złożony z pięciu dni tj. czterech dni pracy i jednego odpoczynku. W ten sposób rok sowiecki będzie liczył 72 tygodnie.

STRONNICTWO NARODOWE

Dnia 6 października w niedzielę o godzinie 12 i pół w południe w Kino-Teatrze „HOLLYWOOD” przy ul. Mickiewicza Nr. 22 ODBĘDZIE SIĘ:

Ogólne miesięczne zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym poseł na Sejm

PROFESOR STANISŁAW STRONSKI

WYGŁOSI REFERAT

O Sytuacji Politycznej.

Zebrania Stronnictwa Narodowego zyskały sobie wśród wileńskiego społeczeństwa narodowego wielką popularność, te też wniechodzącym sezenie będą one kontynuowane, będą i jak zawsze poświęcone omówieniu najżywościjszych kwestji obchodzących społeczeństwo nasze.

Wejście dla sympatyków za bezpłatnymi kartami wstępu, które można otrzymać codziennie w Sekretarjacie Stronnictwa przy ul. Dominikańskiej 4, od godz. 11 do 3 i od 6 do 8 wieczorem, a w niedzielę dnia 29 października w lokalu Ligi Robotniczej Sw. Kazimierza przy ul. Mostowej Nr 1, od godz. 12 do 2.

Wejście dla członków Stronnictwa, Ligi Robotniczej i Narodowej Organizacji Kobiet za okazaniem legitymacji członkowskich.

Łapaj złodzieja!

„Łapaj złodzieja!” — stary te, jak świat, zużyty „kawał” le-dziejski, którym dziś nie posu-guje się żaden szanujący się „de-liniarz”, gdyż pozostawia stese-wanie podobnych metod... mniej szanującym się „publicystom”.

W artykule wstępnym p. t. „Endecy wczorajszego „Słowa” maczajmy tego pisma publicysta p. Cat ze zwykłym sobie bez-cielnym tupetem oskarża Stron-nictwo Narodowe ni mniej ni więcej jak o popieranie socjaliz-mu i sojuszu z lewicą:

Są ludzie, którzy widzą diletęgo woląją „Bóg i Ojczyzna”, że naprawdę oni o Bogu ani o Ojczyźnie poważnie myśleć nie potrafili. Twierdzą, że le-wica jest niebezpieczna dla państwa. Tak, — czy nie — panowie endecy? Twierdzą, że trzeba ją zwalczać? Czy jesteście tego zdania — panowie endecy, czy nie? — Słyszysz głos ze strony endeckiej „jesteśmy”? Otóż znówu nie-prawo, — nie tylko ty lewicy nie zwalczaj, lecz ją raz poraz popieracie, sprzymierzacie się z nią, a raczej ofiar-ujecie ciągle jej swoją pomoc, choć ona was kopie, morderuje ją, tam gdzie ta lewica idzie.

[] Kto posiada choć elementarne pojęcie o życiu i praktykach par-lamentarnych, ten wie, że często dwa stronnictwa (lub więcej) nie mające nic wspólnego z sobą głoszą zgodę w tej lub innej sprawie, co oczywiście nie ozna-cza jakiegokolwiek porozumienia „sprzymierzenia”, albo chociażby tylko porozumienia.

Jeżeli np. socjaliści głoszą za budżetem, czyż wszystkie niele-wicowe stronnictwa „na złość pani matce” głoszącej mają prze-ciwno?

Nie zaprzeczamy bynajmniej, że jesteśmy w opozycji przeciw-ko rządowi i to od 12 maja 1926 r., lewica jest także w opozycji, co prawda od niedawna i tem się tłumaczy pewien paralelizm. Gdy-by rząd obaczył upadł i wypadło-by tworzyć nową, każde oczy-wiście poszłoby swoją drogą: le-wica swoją, a stronnictwo Naro-dowe — swoją.

O „ładnym popieraniu”, „sprzy-mierzeniu się” i „ofiowaniu pomo-cy” oczywiście nigdy mowy nie było, jest to ze strony p. Cat'a potwarz i kłamstwo, de-dajmy kłamstwo rzucane całkiem świadomie, w celu zehydzenia przeciwnika, przedewszystkiem zaś zatarcia własnych, ciężkich grzechów.

Ktoż bowiem faktycznie sprzy-mierzył się z lewicą?

Czy publicyście ze „Słowa” znae jest istnienie pewnej frak-cji, popularnie zwanej BBS?

Czy BB. nie jest związana z BBS. formalnym ścisłym soju-szem?

Czy przywódca BBS., tewa-rzysz Moraczewski i reszta czlen-ków nie są to stuprocentowi so-cjaliści?

Czy organ BBS., „Przedświt” nie stara się w każdym numerze przelicytować „Robotnika” pod względem „prawomyślności” i wierności zasadom Marksa?

Czy w tym samym „Przedświ-cie” nie było brutalnych napaści na konserwatystów w ogółności, w szczególności na polską arystokrację?

Czy „Słowo”, które po lokaj-sku „antyszambrowa” jasnie oświe-conym, choć raz wystąpiło w ich obronie przeciwko „sprzymierzo-nej” lewicy? Nie śmiało, gdyż razem z tą „arystokracją” wysłu-guje się lewicy, idzie na jej pasku... dalej już zacytuje własne p. Cat'a słowa: „ofiariujecie ciągle jej swoją pomoc, choć ona was kopie, morderuje ją, tam gdzie ta lewica idzie.

Czyż zresztą w samym B. B., ramię przy ramieniu z księżętami Radziwiłłem i Sapiehą nie siedzi p. Pollekiewicz, który tak nie-dawno jeszcze domagał się wy-właszczenia ziemi bez odszkodowa-nia?

Czy p. Pollekiewicz jest jedynym lewicowcem w B. B.? Jeżeli nam starczyło miejsca na wyliczenie wszystkich nazwisk, okazałoby się, iż 50 proc. „tego stronnictwa” składa się ze zdecy-dowanych lewicowców.

Czy p. Cat istotnie do tego stopnia jest bezczelny, by zaprze-czyć, że blek BB. z socjalistami był ukartowany i postanowiony i tylko pewien niepoczytalny i nieobliczalny wyskok wpłynął na jego zerwanie?

Czy mamy nareszcie przypomnieć p. Cat'owi niedawną mowę ks. Janusza Radziwiłła, filara kon-

Z prasy.

„Szukają drogi odrotu.”

Prasa epozycyjna nie przestaje omawiać listu p. Piłsudskiego a ostatnie odpowiedzi marsz. Daszyńskiego, wskazując na te za-kuślenia posunięcia, jakie czyni-me były w kierunku pogodzenia lewicy z rządem. Ze się to manewry nie powiodły, winas jest „struna”, która, wbrew twierdzeniom „puł-kownika” Sławka, na ten raz „ko-mendant” przeciągnął tak, że po-tulne papeasy musiały się wresz-cie obrazić.

W każdym jednak razie i jed-na i druga strona znalazła się w przykrych sytuacjach i zakłopotana szuka drogi odrotu.

Szczególniej papeasy czują się nieswojo i starają się rabić woja-walczą minę, choć de wejny zbyt wielkiej ochoty nie mają.

Warto zapoznać się z artyku-łem wstępnym „Robotnika”, któ-ry nareszcie zauważył, że każde wystąpienie Piłsudskiego kompromituje sanację.

Już po ukazaniu się sławetnego „Dna oka” wskazaliśmy, że podobne wystąpienie marsz. Piłsudskiego tylko dobija ją sanację. O ironio! Sanacja bez Piłsudskiego jest serem, nazwisko jego jest jej jedynym kapitałem, z którego ona żyje, słowa jego są jej potrzebne jak deszcz dla usychającej ze spiekoty rośliny. Ale każde jego odezwanie się kompromituje sanację i pogłębia prze-sięp między nią a społeczeństwem.

Ze szczególnem wzruszeniem czyta się w „Robotniku” tego ro-dzaju zdania o wystąpieniach p. Piłsudskiego, skoro się jednocze-śnie przypominas, że to właśnie filer PPS, sam marszałek Daszyń-ski jest autorem broszury p. t. „Wielki człowiek”, w której mówi się naturalnie o p. Józefie Pił-sudskim.

A broszura ta ukazała się już po przewrocie majowym!!! a dziś Daszyński demaskuje Piłsud-skiego.

„Usłużna i sprzedajna prasa sanacyjna, która wciąż narzeka na słabość Sejmu z powodu braku większości, bez-myślnie potakuje Piłsudskiemu pełna oburzenia za demaskowanie jego tak-tyki przez Daszyńskiego.

A więc dziś już demaskuje! Demaskuje „Wielki Człowiek” (człowiek z dużej litery)! Demas-kuje wada narodu (naród z ma-łej)! Demaskuje Twórcę Pałeki. (Polskę jeszcze psiała duże P).

Rzeczywiście okrzuliś odważ-ne te papeasy się zrobiły.

Jeden „Cat” był od nich od-ważniejszy, gdy wierzył w Bar-tła po jego dymisji.

Wonny sos fajdanizm.

Zaproszenie na naradę z p. Piłsudkim nazywa Robotnik „pu-lapka na posłów” i tak malewal-czo kończy swe wywody.

Toż to są kłyny w żywe oczy! Toż w pomysłcie tym nienawidź do Sejmu koczary się z bezgraniczną jakąś zło-śliwością Dowcipki z czarną kawą, cho-rym żółtykiem i „sprawą kanapową”, rozmazane w wonnym sosie „fajda-nizmu”, nie odwrócić uwagi od tej tra-gicznej — zaiste! — prawdy, że czło-wiek, któremu dostala się nieogranicz-ona w Polsce władza, igra sobie z przedstawicielstwem narodem, lek-cieżąc — jak dodaje Daszyński — Konstytucję i obowiązujące ustawy Pań-stwa.

serwatystów z BB., podczas przy-jęcia francuskich parlamentarzyst-ów, w której entuzjazmował się „wniosłem hasłami rewolucji”?

P. Cat uważa, że monopol prawdziwego „katolicyzmu” należy się wyłącznie konserwatystom z BB, że stronnictwo narodowe nadużywa religii dla swych ce-lów partyjne-politycznych.

P. Cat twierdzi iż „rzucamy głupstwa, kłamstwa i nonsensy” pisząc artykuł pod egłówkim: „Rząd dąży do zniszczenia szkoly katolickiej”. Nazywa to „ste-kiem idetyzmów”. Otóż oświad-camy, że nie my to pisaliśmy, ale oficjalny organ kleru kato-lickiego, Katolicka Agencja Pras-owa, z której korzysta także „Słowo”, niedawno rezasła kom-unikat, przedrukowany istotnie przez całą niemal szczerze kato-licką, narodową prasę, który ople-wa co następuje:

„Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami wzmrożonej akcji antykatolickiej ze strony pewny h organow. Do-tychczasowa ukryta robota przeciwko Kościołowi zaczyna przejawiać się co-raz więcej i nazwęnatrz.

Władze szkolne oficjalnie już prze-siadają szkolnictwo katolickie. Pozba-wiając praw państwowych gimnazja PP. Benedyktynek w Przemyslu. PP. Ursu-lanek we Lwowie. SS. Boromeuszek w Jarosławiu, obniżając kategorię gimna-zjum katolickiemu w Lublinie, przedsta-wiając w ujemnym świetle inne szkoły katolickie w państwie, dąży się syste-matycznie i celowego do zniszczenia szkolnictwa katolickiego.

Kościół i społeczeństwo katolickie widzą jasno, że siły, wrogie Pol-sce, dążą do rozpętania w naszym kra-ju walki z Kościołem i kulturą katolick-ego narodu. Twierdził to w swej mowie ks. Kardynał Prymas na ostatnim Zjeź-dzie Katolickim w Poznaniu.

Ponieważ zaś mowa o Kato-lickiej Agencji Prasowej, pozwo-limy sobie przytoczyć drugi jej komunikat, otrzymany wczoraj:

Począty tygodnik Wiedeński „Schönerer Zukunft” (Nr. 51 z 22. IX. 29) w przedgłowie ze święta, w rubryce „Polska”, pisze:

„Obecny rząd Polski, która chętnie nazwa siebie krajem katolickim, składa się z 30% — co jest godnym uwagi — z ministrów protestanckich. Niekolki-kami oprócz preessa ministrów Świta-

Prawdomyślny „Cat”.

Skere się raz wspomnielo o wierzgającym „Cat”iku to siłą rzeczy warto podać parę cytów z jego wczorajszego arcydzieła.

Ten rewolucyjny konserwa-tysta znalazł już winnego niepo-wiedzenia „manewrów Jesleanych” sanacji.

Naturalnie wszystkiemu winna jest endecja, która ani raz nie chce sama siebie złożyć w ofie-rze sanacji.

Wedle p. Cat'a endecy ani Boga w sercu nie mają, ani chęci obejmowania dziedzictwa po sa-nacji, a p. Cat widocznie ogromnie się boli, by go generalnym spadkobiercą tego spadku nie uczyniono, bo już i on poczuł widać zapach trupi.

A do jakiego stopnia jego ten zapach o zawrócił głowę przypra-wił najlepiej świadczy następują-cy bukiet pisarski.

Nie jesteśmy państwem Mussoli-niego, gdzie wszelka krytyka jest zabro-niona, gdzie człowiek, który nie należy do partii rządowej nie tylko jest wy-pędzany z każdej posady rządowej, lecz nie może nawet zostać stróżem w ka-mienicy prywatnej. Nikt nie odmawia prawa do krytyki rzeczowe.

No nareszcie spostrzegł p. Cat, że nie jesteśmy państwem Mus-soliniego. Endecy to twierdzili i twierdzą od maja 1926 r., a p. Cat dopiero wczoraj spozstrzegł.

Alle dalej prawdomówny p. Cat już wyraźnie pozwala sobie na kłyny z rządów sanacyjnych, a więc i z siebie samego.

A więc u nas nikt nie odma-wia prawa do krytyki rzeczowej? U nas człowiek, który nie na-leży do partii rządowej może spokojnie siedzieć na zajmowa-nej posadzie i nikt go z niej nie wypędzi?...

Rzeczywiście, wesoly jegomość ten p. Cat.

Więc według niego fakt, iż w 90 wypadkach na 100, koafiskata pisma przez władze administ-raycyjne, gdy dojdzie do rezprawy sądowej, zostaje uchyloną dowo-dzi swobody „rzeczowej krytyki”, a tysiące młodzieńców emary-tów, przenieszonych w zapadłe dzuiry lub wręcz zwalinianych urzędników dowodzą, iż w Polsce w epoce majowej każdy al—babachowiac ma zapewnioną po-sadę!

To jest dopiero operowanie faktami! To dopiero klasyczny przykład prawdomówności, o brak której posadza p. Cat endeków.

A swoją drogą ciekawi jeste-śmy, co w przyszłości będzie pi-sał p. Cat o p. Piłsudskim, gdy po epoce majowej pozostaną tylko wspomnienia?

Spróbuj też
a stale będzieś pijał
HERBATE LIPONA

VIII Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich.

Nabożeństwo w kościele św. Jana.

Wczoraj, dnia 26 b. m., roz-począł w naszym mieście obrady XIII Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, a drugi w Odrodzonej Polsce.

Zjazd rozpoczął się nabożeń-stwem w kościele św. Jana, o godz. 9 min. 30, na którym obecny był Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

U progu świątali powitał Pana Prezydenta ministrowie Skład-kowski i Staniewicz, marszałek senatu Szymański, gen. Ruppert, Dobrodziński i Krok Paszkowski, dyrektor Pielęgniarski, oraz członkowie Komitetu XIII Zjazdu Leka-rzy i Przyrodników Polskich. Pan Prezydent Mościcki wszedł do kościoła i zajął miejsce na spe-cjalnie przygotowanym fotelu. Na-bożeństwo na intencję Zjazdu Leka-rzy i Przyrodników celebrował dziekan wydziału teologicznego U. S. B. ks. prof. Swirski. Po na-bożeństwie Pan Prezydent Rze-czypospolitej, wraz z etoczeniem i świta, przeszedł do bocznej ka-plicy Beżego Ciąta, gdzie spoczy-wają na katafalku prochy Joachima Lelewela. Pan Prezydent Mo-scicki złożył u trumny piękny wianiec z czerwonych róż, po-czem przez chwilę modlił się przy zwłokach.

Otwarcie Zjazdu.

O godz. 10,30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył do gmachu teatru miejskiego na Pohu-lance na uroczyste otwarcie XIII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich.

W pierwszym rzędzie foteli parterowych zasiadli ministrowie Składkowski i Staniewicz, rektor U. S. B. ks. Falkowski, gen. Rupp-ert, dyrektor służby zdrowia Min. Spr. Wewn. Pielęgniarski, prezydent miasta Felejowski. Na-stępne rzędy miejsc wypełniali uczestnicy Zjazdu, w łóżach pierw-szego piętra lekarze jagiello-wianscy i estońscy. Scenę zajęli członkowie komitetu i przydzium zjazdu.

Zjazd, święto nauki polskiej, zajął prezes komitetu zjazdowe-go prof. Januszkievicz, który na-kreślił historję zjazdów lekarzy i przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu widzą w tem, jak-gdyby sankcjonowanie ideal s. p. Baranickiego, uroczyste uznanie ich peczyań. Do wyrazów heldu przyrodników polskich, oraz do-niosłość tych zjazdów, niemieźli-wianych poprzednie przez władze zaborcze. Mówca powitał Pana Prezydenta, składając Mu wyrazy heldu i gorące podziękowanie za to, iż zechciał zaszczylić swą obecnością dzisiejszy zjazd. Ucze-stnicy zjazdu

Rząd sowiecki tłumia ruch białoruski w Mińszczyźnie.

Organ białoruskiego związku wileńskiego pisał Jana Stankiewicza, „Naród” we wstępnym artykule „Prześladowane Białorusinów w Sewickiej Białorusi” pisał, iż „Prześladowanie przez Moskali w Sowietkiej Białorusi białorusinów doszło do nadzwyczajnych rozmiarów. W chwili obecnej prześladowają nie tylko białoruskich włościan i uświadomioną inteligencję białoruską, lecz również komunistów białoruskich.

Cały szereg najstarszych działaczy białoruskich jak D. Żyłowicz, Witkowski, Aleksandrowicz i inni zostali aresztowani, lub wysłani na wyspy Solowieckie. Poeci białoruscy Zarecki (prawd. nazwisko Kosenkow), Alesja Dudara (Dajlidowicz) i inni siedzą w więzieniu.

Następnie Moskwa wydała rozporządzenie Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, żeby nie prowadziła pracy kulturalno oświatowej wśród białorusinów i na

ogół nie popierała ruchu białoruskiego.

Obecnie widać, iż Internacjonalistę Zachodniej Białorusi Dzwierzani i inni, występując przeciwko narodowemu działaczom białoruskim pracują dla Moskwy.

Potwierdzenie tej wiadomości przyniesi ostatni numer „Wizny” mińskiej ze środy 25 bm.

Według informacji urzędowej mińskiej Rada komisarzy ludowych Białorusi Sowietkiej postanowiła szkolnictwo na Białorusi wyłączyć z zarządu własnego i przekazać Komisariatowi oświaty Rosji sowieckiej. Nauczycielstwo przechodzi na etat komisariatu Rosji sowieckiej.

Równocześnie otrzymał dymisję komisarz oświaty rząd białoruski jak pisał „Wizna” za spalenie linii komunistycznej tj. za prowadzenie szkolnictwa białoruskiego w duchu narodowym białoruskim a nie komunistycznym.

OLBRZYMI SPISEK PRZECIWSOWIECKI.

Aresztowano przeszło 1000 ukraińców, i

W związku z podaną przez nas w nrze wczorajszym kłótką władzami o masowych aresztach na Ukrainie, otrzymujemy następujące szczegóły:

Z Charkowa donoszą o nowych aresztach masowych aresztowanych, dokonanych przez GPU na Ukrainie.

GPU miało wykryć istnienie tajnej organizacji pod nazwą „Związek wyzwolenia Ukrainy”, która posiadała oddziały prawie we wszystkich okręgach Ukrainy i kierowała akcją przeciwsowiecką, prowadziła agitację w oddziałach armii czerwonej i wydała ostatnio edykt do ludności, wzywając do niezapłacenia podatków i ukrywania zboża.

Usiłowania GPU, zaleszenia centrum tej organizacji nie osiągnęły skutku, wobec czego dokonano masowych aresztowań wśród inteligencji ukraińskiej. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie akademii nauk w Kijowie, profesorowie Jefremow, Nikowski, Krymski, szereg współpracowników akademii i profesorów wyższych uczelni. Aresztowano 70 letnią powieściopisarkę Olenę Pyczalę. Aresztowano także wszechukraińską radę cerkiewną w pałacu składowym na czele z biskupem Czechowskim.

Na prowincji aresztowane około 30 duchowych ukraińskiej cerkwi autokefalonej.

De Kijowa przybył szef GPU, Balicki i oświadczył, że proces aresztowanych Ukraińców odbę-

dzie się w październiku i że GPU posiada dowody, iż związek wyzwolenia Ukrainy zamierza obalić ustroj sowiecki na Ukrainie i ogłosić odwołanie Ukrainy od Związku sowieckiego.

Wskutek nieustających napadów na urzędników sowieckich na prowincji, aresztowane ponad 1000 włościan, których esadzone pod zarzutem kontrrewolucji w specjalnie urządzonym ebozie koncentracyjnym pod Kijowem.

Więźniów kijowskich zostało pięćdziesiąt, nowo wybudowaną bocznicą kolejową celem ukrycia liczących transportów więźniów.

Dalej donoszą, że władze sowieckie przeprowadziły masowe aresztowania wśród inteligencji ukraińskiej w Kijowie, Żytomierzu, Humanu i innych miastach przeważnie Ukrainy. Ogółem aresztowane ponad 200 osób.

Między innymi aresztowane kierownika kijowskiego obserwatorium astronomicznego profesora Holodaga, wybitnego uczonego prof. Hancocka, kierownika centralnego archiwum Majlowskiego.

Wszystkim aresztowanym zarzuca się przynależność do ukraińskiej organizacji niepedagogicznej i dokonanie aktów sabotażu. Wobec naprężonej sytuacji politycznej z polecenia władz centralnych przybył do Kijowa komisarz Mikołaj, posiadający szerokie pełnomocnictwa i zarządził surowe represje.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Odjazd pielgrzymki do Rzymu. Onegdaj wieczorem, po ciągnięciu popieliszem, opuściła Wileńską wieżę pielgrzymka, kierująca się do wiecznego miasta.

Z pielgrzymką udeł się do Rzymu i J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita.

Na pełnienie Arcypasterza i pielgrzymkę przybyło liczne duchowieństwo na czele z J. E. ks. Biskupem-Sufreganem i członkami Kapituły Metropolitalnej oraz bardzo dużo publiczności.

Pielgrzymka zajęła cały wagon. Owacyjnie żegnał pielgrzymi śpiewając pieśni religijne wyruszyli w dalszą podróż. (N)

Sprawy miejskie.

— Widok na ogród doświadczeni przynależności. Magistrat m. Wilna uzyskał zgodę konserwatora dr. Loreatra na rozbiórce murów okalających dom Nr 5 przy ul. Zawelskiej. Jak wiadomo za murem tym znajdował się piękny ogród doświadczeni przynależności. W tym celu Magistrat zamierza zburzyć mur i urządzić estetyczne ogrodzenie, by widoczny był ogród z ulicy. Roboty nastąpią w dniach najbliższych. (a)

Ozdnają gluche aliczki, a zapominają o ul. Mickiewicza. Sekcja techniczna Magistratu m. Wilna w dniach najbliższych przystąpi do układania nowej jezdni i chodników na ul. Paszaj przy gmachu sal Miejskiej.

Sprawy sanitarne.

— Lustracja przychodni lekarskich. Z początkiem października władze sanitarne przeprowadzą lustrację wszystkich przychodni lekarskich czynnych na terenie m. Wilna, przyczem sprawdzane będzie czy personel przychodził jest zarejestrowany w Wydziale Zdrowia i czy nie ma uchybień pod względem sanitarnym. (as)

Handel i przemysł.

— Częściowe wyniki reorganizacji przedsiębiorstw. W wyniku przeprowadzonej reorganizacji przedsiębiorstw handlowych przez Magistrat m. Wilna do chwili obecnej z i okręgu policyjnego zarejestrowano 2000 przedsiębiorstw. Ogółem ma być zarejestrowanych 9000 przedsiębiorstw handlowo-drzemysłowych. (as)

— Na targowisku miejskim. W ciągu ubiegłego tygodnia na targ. miejski sprzedano 3010 sztuk bydła, z czego na konsumpcję miejscową zakupiono 2950 sztuk, resztę bydła zakupiły pobliskie gminy. Ceny utrzymały się z poprzednich tygodni. (as)

Sprawy administracyjne.

— Przeniesienie Pow. Urzędu Ziemińskiego. W dniu wczorajszym Biuro Powiatowego Urzędu Ziemińskiego w Wilnie zostało przeniesione z gmachu przy ul. W. Pohulanka Nr. 24 na ul. Sierakowskiego Nr. 14. (as)

Sprawy kolejowe.

— Ruch t-warowy na terenie Dyrekcji Wileńskiej. W związku z podwyższeniem taryfy towarowej, która obowiązywać będzie od 1 października ożywił się znacznie ruch towarowy na kolejach. W ciągu ostatniej dekady na terenie Wileńskiej Dyrekcji kolejowej przewieziono z górą 4000 wagonów towarów. Głównym ekspertem jest węgiel. W ciągu tego czasu do Łotwy przez stację Turmoat przeszło około 500 wagonów węgla i z górą 100 wagonów żelaza i stali. Przez Stojpcę i Zabacia do Rosji wywieziono 150 wagonów węgla, 40 manufaktur, 35 narzędzi rolniczych oraz 30 wagonów różnego rodzaju. Również zaczęło ożywić się ruch towarowy z Prusami Wschodnimi bowiem w ciągu ostatniej dekady przez stację Raczki przewieziono przeszło 50 wagonów różnego towaru i 100 wagonów drzewa okrągłego i węgla. (as)

Sprawy akademickie.

— „Alma Mater Vlnensis”. W pierwszych dniach października ukazał się Nr 8 rocznika akademickiego „Alma Mater Vlnensis” poświęcony Wileńskiej Wszechnicy z powodu 350 lecia jej istnienia. Numer ten ukazał się w dwukrotnie większej niż zwykle objętości w wyjątkowo ozdobnej szacie graficznej i będzie obficie ilustrowany. Będzie on zawierał: 1) nieznaną lub zapomnianą moją profesorów Uniwersytetu Wileńskiego z różnych epok jego istnienia, 2) artykuły historyczne, dotyczące bezpośrednio lub pośrednio tego Uniwersytetu pła W. Charkiewicz, J. Hoppens, X. W. Meysztoewicz, D-ra St Bur-

hardt i innych, 3) obfity dział literacki, 4) szereg artykułów dotyczących ubiegłego 10-lecia we wkrzeszonym Uniw. Stefana Batoroego. Nakiad obejmie tylko tydzień egz., które niebawem zostaną zapewne wyczerpane w handlu tak, jak poprzednie numery tego pisma (Nr Nr 1-6). Na półkach księgarskich można spotkać już tylko Nr 7, osoby kompletujące to pismo mogą zamawiać Nr 8 zawczasu w księgarni św. Wejlecha (Deminikańska 4), która ma skład główny, lub bezpośrednio w administracji (najlepiej listownie) — ul. Zamkowa 11. Lokal Kola Pelenistów, Słuch. U. S. B.

Sprawy litewskie.

— Wysiedlenie kurjera gimnazjum litewskiego. Z rozporządzenia władz został wysiedlony do Litwy kurjer, wileńskiego gimnazjum litewskiego W. Matjosa, który przybył do Wilna podczas okupacji litewskiej.

Odczyty.

— „Yellowstone i Tatr”. Pod tym tytułem wygłosił wczoraj odczyt prof. Szafer, z 55 doskonalymi przeżyciami oraz krótkim filmem.

Prelegent, opierając się na osobistych wrażeniach, dał różnorodną charakterystykę tego największego i najspanialszego rezerwatu na świecie, powstałego w r. 1871, na obszarze 8 tys. km² przedstawiającego niesłychanie bogactwo i różnorodność form powierzchni szaty roślinnej i zwierzęcej.

Podczas zaszczepienia wychowawcy i zdrowotne dla narodów o wysokim poziomie cywilizacyjnym rezerwatów niekwalifikują przyrody, prelegent poinformował, że już obecnie mamy w Polsce trzy „parki narodowe”, mianowicie: Puszcza Białowieża, we Wschodnich Karpatach (nad Prutem) oraz w Pieninach. Najbogatszym jednak i najbardziej godnym nazwy „parku narodowego” jest, bezbzdurzenie obszar Wysokich Tatr, upamiętnienie których spotyka się jednak z poważnymi przeszkodami natury materialnej.

Prof. Szafer zakończył swój odczyt apelem o zapewnienie się na członków organizacji państwowej ochrony przyrody, by wspólnym wysiłkiem społecznym ratować resztki obszarów dziewiczej przyrody.

Publiczności na wczorajszym odczycie było dużo. (a)

Kronika policyjna.

— Ranienie domu. W dniu wczorajszym przy ul. 2 giej Jatkowej Nr. 15 pękły ściany domu wskutek czego demurują.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, wypadek ten nie pogłąnił za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Powodem runięcia domu było to, iż właściciel chcąc urządzić w budynku kilka nowych sklepów, przez oszczędność nie wynajął robotników fachowych, lecz powierzył pracę dozorczy domu, który wraz z kilkoma tragarzami przystąpił do wybijania ścian. Bezpłannawe wybijanie ścian spowodowało runięcie domu.

Na miejsce przybyła specjalna komisja. (as)

— Nieszczęśliwy upadek z drzewa. W nocy z 24 na 25 b. m. ogrodnik miejski Michałowski Wiktor (Kopania 2), obcinając gałęzie z drzewa zkoło Uniwersytetu przy ul. Uniwersyteckiej spadł na bruk co spowodowało pęknięcie czaszki W drodze do szpitala Michałowski zmarł.

— Pod kołami wagonu. W dniu 24 b. m. na składzie opalowym st. Wilno robotnik Jan Bujnowski (Hoza 4), wychodząc wóz z węglem pomiędzy szynami potknął się i upadł pod koła wozu. Jedną nogą, przejechało przez niego pociąg Bujnowskiego w stanie b. ciężkim Pogotowie Ratunkowe odwiezło do szpitala św. Jakóba.

— Kradzież papierosów. W dniu 25 b. m. Prota Antonina, Bazylińska 9, zameldowała, że w czasie jej nieobecności w mieszkaniu wybita szybę w oknie i skradziono papierosów różnych gatunków na sumę 500 zł., oraz gotówkę 220 zł.

— Kradzież drzewa. W dniu 25 b. m. rzadca majątku Karolina, Prokociowej Włodzimierz zameldowała, iż z lasu wymienionego majątku dokonano kradzieży drzewa. Kradzieży tej dokonali mieszkańcy wsi Wierszuliński, gm. Reszaniński, Sienkiewicz Józef, Gawarski Franciszek, Czerniawski Michał i Waszkiewicz Piotr, od których drzewo odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— Kradzież materiałów budowlanych. W dniu 25 b. m. Kujewska Antonina, Wileńska 37, zameldowała o kradzieży materiałów do budowy pięca na sumę 76 zł. Kradzieży dokonał Karpicki Wiktor, Mahometkańska 12. Materiał odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Teatr, sztuka i muzyka.

— TEATRY MIĘJSKIE W WILNIE.

Teatr Miejski na Pohulance. Gra dziś świętą sztukę „A. Kisielewskiego — W aicie”.

— Teatr Miejski w Lutnia. Gra w dalszym ciągu pełną humoru i zabawnych sytuacji komedię A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”, z udziałem A. Zelwerowicza. Najbliższą premierą będzie współczesna sztuka Crommelyncka „Maski”.

— „Dziady” na przedstawieniu popołudniowym w Teatrze na Pohulance. W niedzielę najbliższą o godz. 3.30 popołudniu wystawione będą w Teatrze Miejskim na Pohulance „Dziady”. Ceny miejsc niższe. Bilety w kasie zamawiane w Teatrze „Lutnia” 11—9 w.

— Koncert Ady Sari. W niedzielę nadchodzącą 29 b. m. odbędzie się w Teatrze Miejskim na Pohulance tylko jeden koncert znakomitej śpiewaczki operowej Ady Sari.

Poswięcenie garnizonowego kościoła św. Ignacego.

Wczoraj w godzinach popołudniowych, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, J. E. ks. biskup-sufregan Michałkiewicz dokonał poświęcenia nowej świątyni, wysiłkiem społeczeństwa i wojskowości przywróconej służbie Bożej.

Pan Prezydent ze świtą, spotkały u wejścia do kościoła przez ks. Biskupa i wprowadzony do kościoła, zajął miejsce w presbiterium.

Kościół zaległy masy żołnierzy; na krzyżkach — liczni zaproszeni. Po dokonaniu aktu poświęcenia, Jego Ekscelencja w gorących słowach skraślił smuine dziaje tej świątyni, wyrażając pewność, iż żołnierzy polski, dla którego tę piękną świątynię przeznaczono, da Najświętszemu Sercu zadośćuczynienie za złe, których terenem były ognie te mury.

Chór, pod batutą p. Żebrowskiego, odśpiewał hymn „Bże coś Polsko”.

Pan Prezydent ewacyjnie żegnany odjechał.

Warto przypomnieć dzieje nowoposwieconej świątyni choćby pokrótce, ponieważ są one bardzo ciekawe i charakterystyczne.

Wspaniała świątynia, zbudowana przez Jezuitów w pierwszej połowie w. XVII go, na wzór i podobieństwo kościoła św. Kazimierza, posiadała nader bogate wnętrze, szereg ołtarzy i freski na sklepieniu — przypuszczalnie Dankersa.

Z sali sądowej.

Samosąd rzekników nad swym towarzyszem.

Wczorajsze posiedzenie sądu upłynęło w całości, aż do późnego wieczera, na badaniu świadków edwodowych, którzy jednak nie konkretnie do sprawy nie wnoszą.

Wszyscy oni bąc charakterystycznie oskarżonych jako bardzo perzadnych, uczelnych i cichych ludzi, co aż wywołuje śmiech na sali, gdyż opinia i to jaknajgorsza e nich została już, aż nadto ustalona, bądź stwierdzają alibi podsądnych czego też nie można przyjąć pod uwagę bez dużych wątpliwości co do prawdziwości tych zeznań.

Na sali i kuluarach gromadzą się męty ulicze, które podzielone na zwolenników podsądnych i zabitego ściera się z sobą, a w przerwach procesu dochodzi raz po raz do bójk, wobec czego policja zmuszona jest energicznie interwanować.

Ostatnio przewodniczący, wskutek kradziegi zachowania się na sali, pociął wydalcz z niej „publiczność”, odbierając od niej wydane poprzednio bilety wejścia.

Dziś rozpoczęła się rozprawa stras.

Wyrok spodziewany jest w sobotę.

O ponurą zbrodnię wśród zacisza wiejskiego.

Na ostatnim posiedzeniu sądu apelacyjnego po przewodnictwem p. sędziego Stulgńskiego i przy udziale p. p. sędziów K. Konowtwa, zasiadającego po raz pierwszy w sądzie apelacyjnym i Jundzilla znalazła się ponura

spawa trzech włościan ze wsi Maly Kraśnik, pow. Prużński, a mianowicie: Teodora Kuryłowicza, Teodora Tichończyka i Józefa Berdika skazanych za zabójstwo Barbary Kuryłowiczowej, żony Teodora.

Z referatu sprawy wynika, że Kuryłowicz, który pozostawał w stosunkach z niejaką Eudokiją Waszkiewiczową pestenielił pozbyć się swej żony Barbary i w tym celu namówił najpierw Berdika do zabójstwa, który w ub. i całym roku usiłował ją udusić, lecz krzyk wszczęty przez dzieć uniemógłwił dokonanie mordu, a później, również pod wpływem podżegania przez tegoż Kuryłowicza, Tichończyk dwoma strzałami pozbawił życia spiacą już Kuryłowiczową.

W wyniku rozprawy przeprowadzonej przez sąd okręgowy i Grodnie wszyscy trzej podsądni uczni zostali za winnych inkryminowanych im zbrzdali i skazani: Kuryłowicz na 5 lat, Berdika za usiłowanie zabójstwa na 4 lata i Tichończyka za dokonanie mordu na 10 lat.

Od wyroku tego skazani odwołali się do wyższej instancji, która jest sąd apelacyjny w Wilnie.

Pe przeprowadzeniu przewodu sądowego, wysłuchaniu oskarżeni p. wice prek. Komara i obrońców w osobach adw. Paschalskiego, Naimanna i występującego z urzędu Grodzkiego sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji w stosunku do Kuryłowicza i Berdika, zaś Tichończyka usilowaliśmy, gdyż uznał, iż posiadał przemawiająca za jego wiaq są niedostateczna.

Czy Lelewel był wojskowym?

Od korespondenta jednego z pism wiedeńskich, który został delegowany do Wilna, otrzymujemy pismo treści następującej:

Jedną z pism zagrancicznych, które jestem współpracownikiem, delegowało mnie do Wilna na urzeczystwić związania ze sprowadzeniem i pogrzebem prochów Jochima Lelewela. Z wrażeń swoich nie będę się dzielił ogólnie ze swym piśmie, lecz również podzielić się nim z czytelnikami wileńskimi.

Oseba Lelewela, jak sobie dotąd wyobrażałem, była jednym z wielewli przywódców młodzieży polskiej, pozostającej pod ciężkim zaborem moskiewskim. Wśród swych kolegów z Tomaszem Zanem, Adamem Mickiewiczem i innymi, wytrwale pracował w obronie ducha polskiego podciągając za sobą innych, następnie jako profesor Uniwersytetu Wileńskiego zdobył świetną sławę uczonego, a w 1831 roku jako jeden z najzasłużniejszych patriotów polskich staje się członkiem Rządu Narodowego i jednocześnie zdobywa całę rzeszę młodzieży, której był przywódcą i niemal ojcem. Dziś jako dowód tego, jego imieniem nazwano gimnazjum męskie w Wilnie. Tak małej więcej każdy sobie szcharakteryzuje tę postać historyczną. Słowem Lelewel ściśle związany jest z U. S. B. i młodzieżą nie tylko akademicką, lecz wogóle uczącą się, która tłumnie w dniu 24 b. m. przybyła go powitać i niebawem pożegnać.

Będąc cudzoziemcem, w swych wiadomościach co do osoby Lelewela, mogę coś pamiętać, a bytem zaskoczony przypuszczeniem,

Rychle po ostatnim rozbiórce kościół i będący przy nim klasztor skasowane, przerażając go na koszar. Odtąd zaczął się postępujący upadek i ruina pięknych barokowych murów. Kresem upadku było przekształcenie murów pocięcielnych w r. 1869... na kasynie oficerskie. Odtąd, przez szereg dziesiątków lat, tam, gdzie przed laty odprawiano Najświętszą Ofiarę, roszyła soldatka wyprawiała karnawałowe barce taneczne.

Po odryskaniu niepedagogiczności, zredziła się myśl przywrócenia świątyni i oddania jej dla garnizonu wileńskiego, pozbawionego własnego kościoła.

Obecnie poświęcony kościół jest budowlą całkowicie nową i pod względem stylu zupełnie nie odpowiadającą poprzedniemu.

Dawny kościół św. Ignacego uległ wielokrotnym, gruntownym przeróbkom, tak że z niego zostały bodał tylko fundamenta.

Nowa świątynia, według planu, sporządzonego przez inż. Wędrzigołskiego i Borowskiego, posiada cechy stylu barokowego e systemie trzynawowym. Świątynia przestronna i jasna (dwa rzędy okien po obu stronach) nie posiada żadnych ozdób, natomiast zostaje według projektu prof. Matysiaka cała polichromowana. Obecnie polichromia po kryto tylko prezbiterium. Malewidła przedstawiają Boga-Ojca w otoczeniu świętych, królów i rycezy polskich w barwnych strażach historycznych.

Melowidła te stanowią załed wie część całości projektowanej. (W.)

kilka objawów ezel Garnizonu Wileńskiego, który składał hołd prochem historyku z ziemi Wileńskiej powracającym z długiego wygnania, by spocząć wśród swoich. Ze swej strony pozwolę dodać jedną dużą uwagę organizacji, że byłaby może bardziej porządna, by w wszystkich następujących ceremonjach bliższy prochem Lelewela był Uniwersytet, korporacje akademickie, młodzież i organizacje szkolne, a następnie wszystkie organizacje sympatyzujące, gdyż rzeczy względne tu nie mają miejsca.

T. R.

Z Litwy.

Wzmocnienie ochrony granicy litewskiej.

W związku z znostrzoną sytuacją na Litwie, z rozporządzenia Obrony Krajowej, zwiększono posterunki graniczne na granicy polskiej.

W rejonie Trok, Oram, Niemenzynie, Słobódki, Koltyniai, Wiżaję, zwiększone posterunki straż granicznej w trójnasób, aż do odwołania. (as)

Professor Józef Mianowski

(z powodu 50 rocznicy jego zgonu).

W roku bieżącym przypada pół wiekowa rocznica od daty śmierci znakomitych zasług profesora fizjologii, tyle pamiętnego Wilna i Warszawy uczonego, którego zasługi położone dla Warszawskiej Szkoły Głównej, jakiej był rektorem, zbyt są znane oświeconszemu ogółowi polskiemu, ażeby się o nich tu rozszerzać.

Co do oceny prac naukowych J. Mianowskiego to obecnie wileński świat lekarski dowia się o tem z wykładu profesora dr. Adama Wrzaska, autora pięknej monografii o Jędrzejku Saladeckim.

Mianowski rodem był z Ukrainy, gdzie przyszedł na świat 1804 r.; kształcił się w słynnych szkołach Humanistycznych, studia zaś lekarskie odbył we Wszechnicy wileńskiej, gdzie najwięcej zażywał się z doświadczeniem fachowej Jędrzejowi Sniadeckiemu, oraz gerlijwym studjom swym kłaczonym.

Był on najpierw adjuktem przy genialnym autorze „Teorii jestestw organizacyjnych”. Wprawdzie przykładał się on najpierw do chirurgii, ale praktycznie mało się jej oddawał, poświęcając go przedewszystkiem fizjologii.

W ostatnim roku istnienia Uniwersytetu Wileńskiego wykladał fizjologię, zaś potem w Akademii kontynuował odnośne swe prelekcje. Jeszcze w roku 1828 doktoryzował się i bywał często w domu znanego profesora dr. Augusta Becu, wstąpił wówczas w związek małżeński z jego uroczą córką Aleksandrą, a uroczą kuzynką Juliusz Słowackiego.

W następnym roku odwołwał tracąc jednocześnie synka Jana.

Na Rossie Wileńskiej, nieopodal grobów profesora d-ra Herberskiego i filomaty Pietraszkiewicz, wzmiał się gwał potężny; jest to nagrobek wspólny d-ra Becu, jego pierwszej żony Katarzyny z Tomaszewskich, córki „Oleśi” Mianowskiej i jej niemieckiego. Mianowski w ciągu 2 lat studiował zagranicą swą ulubioną fizjologię, którą potem w Petersburgu, dokąd się przeniósł w r. 1842, wykładał. Tamże nad Nową otaczał serdeczną opieką młodzież polską, która po zamknięciu uniwersytetów wileńskiego i warszawskiego, zmuszoną była udawać się na wyższe studia do Petersburga.

Kiedy w 1862 r. otwarta została Szkoła Główna, Wiałopolski powierzył jej kierownictwo d-r Józefowi Mianowskiemu. Był M rektorem aż do zamknięcia tego świętego zakładu w r. 1869.

Jak daleka ceniona go w Warszawie, na jak wysokim poziomie zdolał on postawić ów zakład, dowodem jest uczczenie naszego uczonego, głębokiego educzającego potrzebę popierania przez społeczeństwo wiedzy specjalnej w różnych jej dziedzinach, jest utwórczenie, dia utrwalenia pamięci czelgodnego rektora pensjonowej kasy pamecy naukowej im. Józefa Mianowskiego.

Z prac jego drukowanych w Wilnie zasługuje na uwagę dzieło 2 tomowe „O zlamaniach kości”, oraz inne fachowe prace z lat 1834—1838.

J. Mianowski życie zakończył wa Wleszech w 1879 r.; mianowicie 18 stycznia owego roku doszła do Warszawy wiadomość o zgonie tego wybitnego medyka polskiego.

Polonus.

Giełda Wileńska

z dnia 26 b. m.

4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 100 zł. — 119 — 118 1/2.

3% Pożyczka Prem. Ser. II 1926 r. 5 dol. — 60 1/2.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Sport.

Przed trójbojem lekkoatletycznym.

W niedzielę b. m. o godzinie 9 rano na stadionie płóciennym odbędzie się doroczny dwuzmowy trójboj lekkoatletyczny...

Turniej tenisowy.

29 b. m. odbędzie się na kortach tenisowych w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego...

Piłka nożna.

W niedzielę b. m. Ognisko grać będzie mecz piłki nożnej z drużyną z Brześcia...

Loterja fantowa na fundusz olimpijski.

Polski Komitet Olimpijski nadał losy na loterję fantową na fundusz olimpijski...

Z KRAJU.

Pochwycenie koniokradów.

Na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Słobódki ujęto kilku osobników...

Pożar z podpalenia.

W folwarku Malinówka gm. Kuczewice, pow. Osmieńskiego, wskutek zbrodniczego podpalenia...

Ruch autobusowy na Wileńszczyźnie.

Jeszcze stosunkowo tak niedawno—dwa trzy lata temu—spasoby lokomocji były równie archaiczne...

Jednak wymagania rozwijającego się i europeizującego życia spowodowały zorganizowanie...

Łatwiej i taniej bowiem uprzędkować drogi bita lub szosy (co, nawiasem mówiąc, Dyrekcja Robót Publicznych intensywnie przeprowadza)...

Więc też, wpraw na ulicach „urbanizującego się” na gwałt Wilna, ukazały się Fordy, potem Chevrolety i wreszcie Brockway'e.

Jakże wygląda ruch autobusowy na terenie naszego województwa w ujęciu cyfrowym?

Ogółem linii autobusowych obecnie mamy 30, o trasie wynoszącej łącznie 1700 km.

Na samą Wilno przypada trzy linie o 103 autobusach, pokrywających przestrzeń około 25 km.

Wilno—Osmiana—Smorgonie—Wilejka 145 km.

Szkoda wielka, że nie jest prowadzona statystyka osób, korzystających z tej lokomocji...

RUCH WYDAWNICZY.

Śród nowych wydawnictw Biblioteki Narodowej wyróżnić przede wszystkim należy Wybór poezji Kasprzowskiego...

P. Kasprzowski, znany autor pięknej monografii o Kasprzowcu, wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze...

Wierzę, że wpraw na ulicach „urbanizującego się” na gwałt Wilna, ukazały się Fordy, potem Chevrolety i wreszcie Brockway'e.

gardi aktualizowaniem poezji Kasprzowskiego.

Wstęp p. Kasprzowskiego krótko i zwięźle informuje czytelnika o rodzaju twórczości Kasprzowskiego...

Zwłaszcza zaś, które się da uczynić, jedno wyraził Zygmunt Wasilewski w Myśli Narodowej...

Trudno również zrozumieć, co wydawca chce powiedzieć, że Kasprzowicz „nie był człowiekiem o strukturze pokrewnej” N. Demokracji...

W drugiej serji Bibl. Nar. wyszły jednocześnie znakomite Wyznania ś. K. Wileńskiej Remerowej, w opracowaniu prof. J. Kowalskiego (str. XC + 365).

nie zajmujący wstęp jest wyczerpującą menografią o wielkim myślicielu katolickim, opartą o rozległe studia porównawcze.

Ostatnią wreszcie nowością Bibl. Nar. jest znana komedia Plauta p. t. Żołnierz Samochwał...

Wielki obóz polityczny, jakim jest N. Decja, łączy nie tylko fachowych polityków, lecz najprzeróżniejsze lagenia...

Wielki obóz polityczny, jakim jest N. Decja, łączy nie tylko fachowych polityków, lecz najprzeróżniejsze lagenia...

Wielki obóz polityczny, jakim jest N. Decja, łączy nie tylko fachowych polityków, lecz najprzeróżniejsze lagenia...

SINTAIR I STEEMAN.

Trzynaste uderzenie północy.

Justyn Miette i Sosthène Piment wyszli z gabinetu. Crochet pedziedł do nich. — Jak tam badanie? spytał.

21)

— Wiem, odparł kuzyn Eugenjusz. — Czy pani Mariadec jest poinformowana? — Jeśli jej pan nie powiedział to nie wie.

— Więc jak się to dzieje, że nie pomyślał pan choćby przez jedną chwilę... — O czym? przerwał suche Crochet.

— Cóż robić—odparł detektyw.—Nasz zawód jest bardzo niewdzięczny. Mogą się mylić, ale muszę brać pod uwagę różną hipotezę.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Od dnia 27 września do 2 października 1929 r. włącznie będzie wyświetlan film: „Awantura Arabska”

„Awantura Arabska” Komedja 10 aktach. W rolach głównych: Mary Astor, William Boyd i Louis Wolheim.

POLSKIE KINO „WANDA”

Dzisiaj Niemierelna powieść Stefana Zeromskiego

PRZEDWIOŚNIE

monumentalny epokowy dramat w 12 akt. W rolach głównych ZBYSZKO SAWAN, MARJA GORCZYŃSKA i WŁADYSŁAW WALTER.

LICYTACJA

Wileński Lombard „KRESOWJA”

Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53), tel. 722. Podaje do ogólnej wiadomości, że 9 i 10 października r. b. o g. 4 p.o. odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od № 1 do № 52272.

Kucharka do wszystkiego potrzebna, świadectwem, Kalwaryjska 4 m. 6. 768-1

Posady rządzący ekonomia lub gajowego poszukuje były nauczyciel szkół powszechnych...

Majątek w pobliżu kolei obszar około 130 ha zabudowania kompletne...

Osoba młoda, zdolna intelektualnie poszukuje posady ekspedientki lub innej pracy.

To niestetychane! Cóż pan powie, panie Hipocliu, na bezczelne stanowisko tych stronnictw, które odmawiają na tak rzeczową propozycję rządową...

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

KWARCOWE GÓRSKIE SŁOŃCE d-ra BACHA i d-ra JESIONKA... Lampy „SOLLUX” D-ra OEKENA.

FIRMA IST. OD 1874 R. Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji. K. DĄBROWSKA.

KREM „Nigol” UŚMIECH BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY, WARSZY, OPALENIE...

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE MOCZOP. SKÓRNE

ROZNE Oddam 5 letnią dziewczynkę na własność...

KOBIETA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. drog MOCZ. WENERYCZNE

MEBLE Powód. — Skarbie, powinnaś zgodzić kucharkę!

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne

Kupno Sprzedaż Włókna Wilna przepiękna serja 33 pęczków...

WILLA do sprzedania w najbliższej dzielnicy m. Wilna na Antokolu...

Wileńskie T-wo Handlowo-Zastawowe LOMBARD

G. ARNDT WILNO, WIELKA Nr. 6, zawiadamia, iż na sezon jesienny już otrzymał w dużym wyborze:

Do odstąpienia w centrum m. Wilna Duży Lokal Handlowy

LEKARZE Doktor B. Szyrwint Choroby weneryczne, sypilis, Siatkowe słońce górskie, rentgen.

AKUSZERKA AKUSZERKA Marja Lakerrowa Przyjmuje od godz. 9 do 12 w. Konstanova 7 m. 5.

Do sprzedania maszyną do szycia ręczną mało używaną Singera, od 12-tej do 3-ciej, Orzeszkowej 11—15 m. 794-1

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie us u w „Esencja Chinowo-Chmielowa”

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3

Wszystcy mężczyźni są idjotami! — powiada pani Kungunda. — Nie wszyscy! — ośmiela się zaoponować jej małżonek. — Niekłórz się kawalerami!

Przyjmujemy zgłoszenia na dostawę / dobrane wypalonej pierwszorzędnej cegły po 90 zł. — Dominikańska za 1,000 sztuk, loco Wilno 16 róg Uniwersyteckiej — Zgł. Agencja „Polskiej Kupno i sprzedaż” Wilno, ul. Królewska 3, Tel. 17—30. 796-2

Do marynowania specjalny ocet spirytusowy i inne w tym celu potrzebne dodatki polecenia B. c. Golębiów. scy Trocka 3, telef. 757. 498-82

LOKALE SKLEP do odstąpienia na dogodnych warunkach w dobrym punkcie przy zaul. Bernardyńskim 9. Dowiedzieć się przy ul. Filareckiej 23. 7133-1

Mieszkanie 5-pokojowe do wynajęcia Mostowa 19. Dowiedzieć się: Dobroczyński 8, m. 4. 793

Zg. kwit. lombardowy (Biskupia 12) Nr. 49454 un. się. 677

Zg. ks. wojsk. wydan. przez PKU—Święt. ciany na imię Chłama Lejby Fejgela, zam. w N. Daugieliszkach un. się. 788

Zgub. książkę wojsk. wyd. przez PKU Wilno na imię Jana Bohdanowicza zam. przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 108 u. nieważnia się. 7132

Unieważnia się zgubioną legitymację Nr. 971 wyd. przez USB na imię Marji Rozenbaumówny. 797

OBRAZY starożytna sprzedaż. Od 2—4 Wielka 33, m. 1. 781-80

MIKROSKOP używany kupię, oferty składać pod adresem ul. Bonifratska 14-7 Barzowicz. 711-80

MEBLE starożytnie okazynie do sprzedania. — Ul. Piłoront 12, m. 5. 791-1

Kupię mało używany bryczkę z powozik lub kołach na małego konia. Zgłoszenia zaraz skrytka do listów: Antokolska 51, m. 5. 798-1

Przyjmujemy zgłoszenia na dostawę / dobrane wypalonej pierwszorzędnej cegły po 90 zł. — Dominikańska za 1,000 sztuk, loco Wilno 16 róg Uniwersyteckiej — Zgł. Agencja „Polskiej Kupno i sprzedaż” Wilno, ul. Królewska 3, Tel. 17—30. 796-2